

**Recenzja rozprawy doktorskiej p. mgr Joanny Picewicz *Filozoficzne podstawy biocentryzmu Zdzisławy Piątek. Studium analityczno-krytyczne*, napisanej pod kierunkiem dr hab. Piotra Duchlińskiego, prof. AIK na Wydziale Filozoficznym Akademii Ignatianum w Krakowie (dyscyplina filozofia)**

Niniejszą recenzję przedkładam w odpowiedzi na pismo Profesora Tomasza Homa SJ, Przewodniczącego Rady ds. Stopni Naukowych Akademii Ignatianum w Krakowie z dnia 14 lipca 2022 roku, w którym zwraca się z prośbą o przygotowanie recenzji rozprawy doktorskiej Pani mgr Joanny Picewicz. Dysertacja doktorska zakresowo mieści się w obszarze nauk humanistycznych w dyscyplinie filozofia i obejmuje zagadnienia z zakresu filozofii ekologicznej.

**Ogólna charakterystyka pracy**

Doktorantka podjęła w rozprawie interesujące poznawczo zagadnienie, jakim jest próba ukazania filozoficznych podstaw biocentryzmu Zdzisławy Piątek, która jest uważana za twórczynię polskiej myśli biocentrycznej. Temat odpowiada na potrzebę rzetelnej analizy filozoficznej poglądów Piątek, które stały wyrazem śmiałej postawy światopoglądowej i na stałe weszły do dyskursu ekologicznego różnych dyscyplin naukowych. Zdarza się, że poglądy Piątek są cytowane powierzchownie, bądź bez ukazywania szerszego kontekstu, stąd istnieje potrzeba dokonania szczegółowej analizy samej koncepcji biocentryzmu krakowskiej Filozofki, jak i jego podstaw filozoficznych. Temat rozprawy został opracowany na podstawie literatury źródłowej oraz opracowań, głównie w języku polskim. Należy zaznaczyć, że wprowadzicie wybrane na analizę zagadnienie jest istotne z perspektywy etyki środowiskowej i ekofilozofii, to jest trudne do analizy filozoficznej. Wiele tekstów ekofilozoficznych wymaga sumiennej analizy od strony filozofii, czasami autorzy odwołują się do opracowań różnych dyscyplin naukowych lub tradycji kulturowych, co sprawia, że teksty są trudne do interpretacji i określenia inspiracji dla tych poglądów.

Przedłożona rozprawa doktorska składa się z trzech rozdziałów, wstępu, rekapitulacji, streszczenia oraz bibliografii, praca liczy 179 stron. Celem rozprawy jest przedstawienie filozoficznych podstaw biocentryzmu Zdzisławy Piątek formie analityczno-krytycznej. Doktorantka planuje odpowiedzieć w treści pracy na następujące pytania: 1. Jakie założenia

filozoficzne uzasadniają koncepcję biocentryzmu Z. Piątek? 2. Na czym polega naturalistyczne ujęcie Boga? 3. Na czym polega naturalistyczne ujęcie człowieka? 4. Jakie założenia filozoficzne uzasadniają biologiczne uwarunkowania kultury? Jakimi trudnościami przedmiotowe i metodologiczne generuje propozycja Z. Piątek? 6. Czy koncepcja biocentryzmu Z. Piątek generuje nowe perspektywy badawcze? (s. 13).

We wstępie Doktorantka szczegółowo omawia opracowania i zarysowuje wstęp do oceny dorobku Piątek przez innych filozofów. Zaczynając od oceny poglądów Piątek przez Tadeusza Ślipkę, który uchodzi w literaturze za największego oponenta krakowskiej Filozof. Przyjmują oni radykalnie różne postawy na ocenę miejsca człowieka w świecie, często w literaturze przedmiotu można znaleźć odwołanie do konfrontacji poglądów tych dwóch myślicieli. Przegląd literaturowy we wstępie jest zbyt szczegółowy, uwzględnia autorów, którzy powinni znaleźć się w nim, ale także takich, którzy epizodycznie analizowali dorobek Piątek (np. autorów 1 artykułu na omawiany temat). Warto byłoby pełnego przeglądu dokonać w treści pracy, a we wstępie jedynie przywołać jedynie najważniejsze publikacje.

Strona metodologiczna pracy jest dobrze przygotowana, Autorka wykazała świadomość metodologii pracy badawczej w dyscyplinie filozofia. Struktura pracy jest ułożona logicznie i w sposób pozwalający na odpowiedź na postawione w pracy pytania badawcze.

Pierwszy rozdział zatytułowany „Źródła i inspiracje” wprowadza w tematykę ekofilozofii. W tej części pracy autorka przedstawia sylwetkę Z. Piątek, definicję (1.1.) oraz analizę semantyczną (1.2.) terminu „ekofilozofia”. W podrozdziale 1.3. zostały omówione główne koncepcje ekofilozofii za artykułem Dołęgi (2002). Należałoby tutaj zaznaczyć, że są to tylko koncepcje w literaturze polskiej oraz te, które rozwijały się do końca lat 90. XX wieku. Współcześnie wielu z tych autorów już nie zajmuje się ekofilozofią, co warto by uwzględnić w treści pracy. Ponadto w polskiej myśli ekofilozoficznej pojawiły się nowe wątki, które zostały pominięte w wyżej wymienionym przeglądzie koncepcji ekofilozoficznych.

W podrozdziale 1.4. Doktorantka przedstawia definicję przedmiotu filozofii przyjętą przez Piątek za A. Naess'em (twórcą ekologii głębokiej). Naess definiuje ekofilozofię jako „nowy punkt widzenia i nowy sposób myślenia o człowieku zjednoczonym ze światem Przyrody”, ekofilozofia jest w jego rozumieniu bardziej indywidualnym spojrzeniem na świat niż spójnym systemem filozoficznym. Z tekstu dysertacji trudno wywnioskować, czy Piątek przyjmuje takie rozumienie ekofilozofii jako własne, czy referuje poglądy Naessa. Dalsza treść pracy wskazuje na częściowe przyjmowanie tej definicji przez krakowską Filozof.

Niewątpliwie jednym z bardziej oryginalnych wątków myśli Piątek jest interpretacja myśli Kazimierza Twardowskiego jako prekursora ekofilozofii (1.6.). Jest to bardzo interesujący

autorski wkład w ekofilozofię, co Doktorantka przedstawiła spójnie i wyakcentowała w rozprawie.

Jednym z najciekawszych wątków poruszanych w rozprawie jest kwestia relacji nauk humanistycznych i przyrodniczych. W tekście pojawia się stwierdzenie, że „ekofilozofia, jako dyscyplina sukcesywnie dąży do zintegrowania wiedzy biologicznej z ideami i wartościami filozoficznymi” (s. 23) oraz teza, że ekofilozofia „ma charakter interdyscyplinarny” (s. 25). W rozprawie brakuje, w tej i następnych częściach, krytycznej analizy tych stwierdzeń. W tekście pojawia się też teza, że „treść i przedmiot rozważań ekofilozofii można określić poprzez odniesienie do obszaru filozofii i ekologii”. Jest to teza dosyć kontrowersyjna, myślę, że mogłaby stanowić ciekawy materiał do analizy z perspektywy metodologii nauk. W pewnym sensie można by zaryzykować stwierdzenie, że przedmioty materialne obu dyscyplin są takie same. Niemniej przedmiot formalny różni się zasadniczo.

W dysertacji zostały też przytoczone argumenty na rzecz współpracy nauk humanistycznych z przyrodniczymi (1.5.). Interesującym wątkiem jest powołanie się na koncepcję E. O. Wilsona, która proponuje „wyjaśnianie całości zdarzeń we wszechświecie poprzez spójne łańcuchy argumentów pochodzące z różnych nauk”. Pomysł ten jest znany w historii nauki od czasów pozytywizmu, niemniej postępująca specjalizacja nauk sprawiła, że nigdy nie został on zrealizowany. Cenne było poddanie tej tezy ocenie.

Myląca jest teza, że „ekologia jako nauka chce na nowo wyznaczyć miejsce człowieka w Przyrodzie” (s. 26). Ekologia jako nauka bada relację między organizmami żywymi i nie ma przypisanych jej tutaj aspiracji, wydaje się, że słowa te odnoszą się do potocznego rozumienia „ekologii” jako ochrony środowiska, a nie do ekologii jako dyscypliny akademickiej. Warto byłoby odróżnić te dwa znaczenia terminu i z tej perspektywy przeanalizować myśl Z. Piątek.

Z tekstu dysertacji nie jest dla mnie czytelne, czy przywoływane definicje są autorstwa Z. Piątek, czy innych, cytowanych przez nią autorów. Na przykład autorska koncepcja symbiozy (s. 30-31) jest sformułowana na podstawie poglądów Murraya Gell-Manna. Niemniej w tekście brakuje porównania i analizy, co jest autorskim wkładem krakowskiej Filozofki, a co poglądami cytowanego Fizyka.

Na zakończenie rozdziału pierwszego (1.7.) Autorka przedstawia definicję antropocentryzmu w ujęciu Piątek. Ta część analiz jest rzetelnie opracowana, w literaturze przedmiotu podaje się liczne definicje i rodzaje antropocentryzmu, niektóre z nich zamiast porządkowania treści rozważań wprowadzają zameszanie. Stąd Autorka zastosowała słuszną strategię opierając swój wywód na sposobie rozumienia tego terminu przez Z. Piątek. Zabrakło tego jednak brakuje w opisie biocentryzmu. Warto byłoby odnieść się do tekstów źródłowych

Paula Taylora, twórcy biocentryzmu i pokazać, jak ujęcie Piątek różni się od ujęcia amerykańskiego Filozofa. Poza tym ze względu na rolę koncepcji biocentrycznej w temacie pracy wskazane byłoby dokładniejsze omówienie poglądów biocentrycznych Z. Piątek.

Rozdział pierwszy przybliży samą dyscyplinę ekofilozofii, ale także pokazuje zarys poglądów Z. Piątek. Ta część rozprawy obejmuje zakresem istotne dla tematu pracy zagadnienia. Materiał ma charakter raczej referencyjny i odtwórczy, zabrakło analizy i oceny omawianych poglądów (w tych częściach pracy, gdzie to było możliwe).

Rozdział drugi zatytułowany jest „Przyroda i człowiek w perspektywie ewolucyjnej”, Autorka poddaje analizie koncepcję ewolucji oraz naturalizm w etyce środowiskowej, a dokładniej naturalistyczną koncepcję Boga, życia i celowości. Podrozdział 2.1. zatytułowany „Ewolucyjne drzewo życia” przedstawia koncepcję hierarchii bytów według Z. Piątek. Odrzuca ona tzw. Drabinę Jestestw opracowaną przez Arystotelesa i charakterystyczną dla klasycznej filozofii. W jej miejsce przyjmuje założenie, że byty są uporządkowane, nie hierarchicznie, ale tworzą tzw. wspólne Drzewo Życia. Koncepcja ta jest zgodna z biocentrycznymi poglądami Filozofki i jest zbudowana na przekonaniu, że w Drzewie Życia każdy byt jest równie cenny i wartościowy. Podkreśla ona, że „każda istota żywa, nawet taka, która wydaje nam się bezużyteczna lub szkodliwa, spełnia jakąś rolę w funkcjonowaniu owego Drzewa Życia” (s. 62). Gatunek *homo sapiens* jest najmłodszy i zgodnie z powyższymi przekonaniem nie zajmuje uprzywilejowanej pozycji na Drzewie Życia, a raczej jest przyrównany do jemioly pasożytującej na drzewach (s. 63) ze względu na szybki rozwój. Z tych tez Piątek wyprowadza postulat, by człowiek użył rozumu, aby jego rozwój nie szkodził biosferze.

Drzewo życia podlega procesowi ewolucji, podobnie jak wcześniejsi ekofilozofowie, tak i Piątek czyni z filozoficznej interpretacji ewolucji ważny element swoich rozważań, co Doktoranta przedstawia w podrozdziałach 1.2. i 1.3. W pierwszym z wymienionych podrozdziałów Autorka przedstawia definicję dwóch rodzajów naturalizmu, ontologicznego i epistemologicznego. W tej części pracy zabrakło pokazania, co nowego do dyskusji o naturalizmie wnoszą poglądy Piątek oraz wyraźnego wskazania, co jest podstawą poglądów ewolucjonistycznych Piątek. Pewne tezy na ten temat pojawiają się w tekście, ale zabrakło jednoznacznego wskazania. Podrozdział 1.3. referuje próbę odpowiedzi Piątek na tezy K. Poppera podważające naukowy status ewolucji. Zdaniem Piątek teoria ewolucji ma duże znaczenie w wyjaśnianiu i porządkowaniu wiedzy o świecie przyrodniczym, mimo wspomnianych zarzutów jest znaczącą teorią naukową pozwalającą zrozumieć otaczającą nas rzeczywistość. Piątek wybrane założenia naukowej teorii ewolucji uczyniła kanwą dla swoich poglądów ekofilozoficznych.

Od podrozdziału 2.4. zaczyna się refleksja na temat naturalistycznych poglądów Z. Piątek. W pierwszej kolejności w rozprawie przedstawiona jest naturalistyczna koncepcja Boga, skonstruowana na podbudowie teoretycznej poglądów R. Dawkinsa oraz Feuerbacha. Piątek przejmuje od Nietzschego koncepcję odpowiedzialności człowieka za środowisko naturalne. Od strony treściowej zakres odpowiedzialności nawiązuje do znanych w literaturze ekofilozoficznej koncepcji G. Pichta i H. Jonasa. Niemniej główną inspiracją dla Piątek jest koncepcja odpowiedzialności Nietzschego.

Po zarysowaniu podstaw naturalistycznej koncepcji Boga, Autorka przedstawia naturalistyczną interpretację życia (1.5.) w ujęciu Piątek, która wpływa na rozumienie miejsca człowieka we wszechświecie. Bowiem, jak twierdzi Krakowska Filozofka „podobieństwa między człowiekiem a pozostałymi istotami żywymi są o wiele większe niż różnice” (s. 83). Postrzeganie człowieka w tej perspektywie jest zbudowane na podejściu ewolucyjnym i stanowi podstawę biocentrycznych poglądów Piątek. Podkreślanie związków człowieka ze środowiskiem naturalnym jest też podstawą do tworzenia naturalistycznej etyki, przyznanie tak ogromnej roli sferze biologicznej pozwala na mocne powiązanie człowieka ze światem przyrody oraz znaczące wzmocnienie roli sfery cielesnej w życiu człowieka. Jednocześnie teza o braku istotnej różnicy między gatunkiem ludzkim a innymi organizmami pozwala sprawić, że różnica między człowiekiem a innymi bytami ożywionymi jest ukazana jako różnica ilościowa, a nie jakościowa.

Autorka rozprawy dużo uwagi poświęca analizie zagadnień przypadku i konieczności. W tej części rozważań, nie jest do końca zrozumiałe czemu służy przytoczenie poglądów Arystotelesa. Wprawdzie stanowią one ciekawą kontr-propozycję do późniejszych rozważań, ale te uwagi wydają się być luźno powiązane z pozostałą częścią rozważań. Nie jest też do końca czytelne, dlaczego tak dużo uwagi poświęcono zreferowaniu poglądów Hellera. Można wnioskować, że chodzi o przedstawienie koncepcji Inteligentnego Stwórcy, niemniej polemiczne nawiązanie do myśli Piątek powinno być tu silniej zaznaczone. W obecnej formie ta część rozważań wydaje się być nadmiernie rozbudowanym wątkiem pobocznym. Dobrze byłoby gdyby omawiane zagadnienia były przedstawiane bardziej w formie analizy zagadnień przedmiotowych poruszanych w rozprawie, mniej w formie referowania poglądów określonego filozofa.

Ostatni podrozdział rozdziału 2, referuje zagadnienie naturalizacji celowości (1.6.). Piątek uważa, że źródłem celowości organizmów żywych jest program zapisany w ich informacji genetycznej (DNA). Jednocześnie Filozofka podkreśla, że w „przebieg procesów ewolucyjnych nie jest zdeterminowany przez żaden immanentny ani transcendentny cel” (s.

116). Te stwierdzenia są jak najbardziej spójne z naturalistycznym ujęciem życia w poglądach Piątek. Ponadto korespondują one z jej przekonaniem o roli ewolucji w powstaniu nowych form życia.

Rozdział poświęcony celowości zamyka rozważania na temat naturalistycznych poglądów Piątek. W rozdziale 3 zatytułowanym „Przyroda i człowiek w perspektywie aksjologicznej” Doktorantka przedstawia zagadnienia biologicznych uwarunkowań kultury (3.1.) oraz wartości naturalnych istniejących w Przyrodzie (3.2.). Piątek w odpowiedzi na pytanie o charakter relacji natury z kulturą odpowiada, że „nie ma jednak zasadniczego antagonizmu między Naturą a kulturą, bo świat kultury funkcjonuje wewnątrz świata naturalnego, zgodnie z prawami Natury” (s. 119). Brakuje tutaj trochę uzasadnienia dla tezy, że świat kultury funkcjonuje zgodnie z prawami natury. Wiele technologii wypracowanych przez człowieka zdaje się nie tylko nie uwzględniać praw natury, a wręcz przeciwnie próbuje prawa natury podporządkować celom ludzkim. Więc nie wszystkie wytwory kultury funkcjonują zgodnie z prawami natury, gdyby tak było to ludzkość nie doświadczałaby kryzysu ekologicznego.

W dalszej części tego podrozdziału pojawia się teza, że warstwa kulturowa jest luźno powiązana z biologicznym podłożem i podlega autonomicznym zasadom (s. 121). Ta sprzeczność tez pokazuje na zmianę poglądów Z. Piątek. Warto byłoby poglądy tej Filozofki prześledzić właśnie w kontekście przemian. Myślę, że taka analiza dostarczyłaby ciekawego materiału badawczego, ponieważ Piątek jest Filozofką, która zawsze śmiało wyrażała swoje poglądy, miała odwagę pokazania siebie w swojej filozofii.

Piątek podejmując próbę osadzenia kultury w swoich poglądach ewolucyjnych, przyjmując ona formę ko-ewolucji genowo-kulturowej, która splata ze sobą procesy biologiczne i rozwój kultury. Owa ko-ewolucja jest spajana za pomocą umysłu ludzkiego (s. 135), który przyswaja prawa kultury w sposób zdeterminowany genetycznie. Jednocześnie umysł ludzki może biologiczne prawa przekształcać i formować. Być może w tej tezie tkwi odpowiedź na postawioną powyżej wątpliwość na temat działania zgodnie z prawami natury. Niemniej przytoczone tezy wymagają interpretacji, warto było by poddać je pogłębionej analizie krytycznej.

Zdaniem Piątek przyroda nie jest aksjologicznie neutralna (3.2.). Sposób rozumienia wartości (3.2.1.) jest w jej myśli charakterystyczny dla etyk naturalistycznych i biocentrycznych. W pismach Piątek pojawia się teza o wewnętrznej wartości człowieka (za Paulem Taylorem). Jednocześnie aksjologia Badaczki jest osadzona w ujęciu ekosystemowym, charakterystycznym dla etyk holistycznych, co Piątek definiuje jako relacyjne wartości

zewewnętrzne. Mimo, że naturalistyczne ujęcia wartości są bardzo typowe dla etyki środowiskowej, to często w tle pojawia się kwestia antropocentrycznego charakteru wartości wynikającego z faktu, że to człowiek dokonuje wartościowania. Zdaniem Piątek pojawienie się człowieka doprowadziło do powstania wartości idealnych (s. 138), w przypadku Piątek utożsamianych z wartościami humanistycznymi (absolutna prawda, absolutne dobro, powszechna sprawiedliwość, absolutna wolność czy absolutny pokój) oraz wartości moralne (dobro i zło; cnota i grzech, piękno i brzydota, szlachetność i podłość, uczciwość i szalbierstwo). Zdaniem Piątek teza o tym, iż tylko człowiek wartościuje jest błędna, krakowska Filozof uważa, że każda istota żywa wartościuje w sposób określany przez właściwą jej naturę (s. 139). Wątpliwym jednak jest czy podany przykład rośliny kierującej się w stronę światła jest przykładem wartościowania w sposób charakterystyczny dla wartościowania człowieka zakładający odniesienie do wartości idealnych i moralnych. Przytoczone poglądy Taylora przykład raczej pasują do naturalistycznych ujęć etyki i są uzasadnieniem tezy o wartości wewnętrznej każdego gatunku. Warto byłoby się pokusić o głębszą analizę aksjologiczną.

W ostatniej części rozprawy doktorskiej (3.2.3.) Doktorantka prezentuje rozumienie przez Z. Piątek błędu naturalistycznego i błędu moralistycznego, co jest ważną częścią analizowanej koncepcji filozofii i jest bardzo spójne z głoszonymi poglądami biocentrycznymi. Błąd naturalistyczny Piątek rozumie jako „próby udoskonalania Natury według ludzkich standardów” (s. 143), z kolei błąd moralistyczny „jest próbą przenoszenia ludzkich standardów moralnych na świat naturalny i korygowania tej rzeczywistości zgodnie z moralnymi wyobrażeniami człowieka” (s. 145). Piątek przypisuje błąd moralistyczny Schweitzerowi, co jest kwestią dyskusyjną. Argument szacunku wobec życia takim, jakim jest pojawia się w myśli Schweitzera, zatem korygowanie porządku naturalnego nie występuje *explicite* w poglądach tego filozofa. W rozprawie warto było przeanalizować ten wątek, aby lepiej zrozumieć argumenty Piątek i poddać je pogłębionym rozważaniom.

W rekapitulacji Doktorantka dokonała podsumowania treści pracy i prób odpowiedzi na pytanie postawione we wstępie. Część rekapitulacji ma charakter referujący poglądy Piątek i polemikę krytyków jej myśli. W tej części pracy ocena dorobku Piątek jest zbyt mało wyraźna. Pojawiają się fragmenty oceny Doktorantki, ale w dużej mierze ukrywa się ona za poglądami innych myślicieli. W rekapitulacji Doktorantka zwraca uwagę na brak wyraźnego zdefiniowania pewnych pojęć używanych w rozprawie. Jest to zasadnicza trudność w interpretacji dorobku Piątek, pewne terminy są przywoływane w trudnym do określenia znaczeniu. Bądź są niekiedy za słabo zdefiniowane. To czyni myśl Piątek trudną do analizy filozoficznej. Doktorantka zarzuca Piątek aprioryczność poglądów, to też jest ważna cecha

dorobku krakowskiej Filozofki. Z jednej strony pozwala ona wyrażać jej bardzo zdecydowane tezy, ale z drugiej strony jest trudno ten dorobek analizować i może dojść do błędnej interpretacji jej poglądów.

#### **Rozprawa w tej formie budzi wiele pytań, jak na przykład:**

1. Czy sposób rozumienia celowości i naturalizmu jest podstawą biocentryzmu czy raczej przyjęcie tych poglądów przez Piątek wynika z poglądów biocentrycznych?
2. Jakie jest zdanie Doktorantki na temat biocentryzmu w ujęciu Piątek. Czy jest możliwość realizacji postulatów etyki biocentrycznej? Czy też może Doktorantka mogłaby zaproponować korektę biocentryzmu Piątek i przedstawić inne ujęcie tej koncepcji?
3. Zdzisława Piątek odstąpiła od swoich poglądów biocentrycznych. Interesujące jest jak Doktorantka ocenia tę zmianę światopoglądową?
4. Piątek odegrała ważną rolę w tworzeniu kultury ekologicznej w Polsce, ale jednocześnie jej poglądy są czasami trudne do interpretacji ze względu na aprioryczność czy brak dopowiedzenia co się kryje za pewnymi tezami. Jak Doktorantka skomentowałaby napięcie między pewnymi niedopowiedzeniami w myśli Piątek a ogromnym wpływem na tworzenie kultury ekologicznej w Polsce?

#### **Uwagi krytyczne:**

- Słowo „Przyroda” jest pisane z wielkiej litery jest to praktyka często stosowana w pracach z zakresu ekofilozofii. Jednak warto byłoby wyjaśnić dlaczego doktorantka przyjęła taki styl pisowni.
- Praca została przygotowana na podstawie tekstów źródłowych i polskich tekstów ekofilozoficznych. Brakuje w niej odwołania do dyskusji międzynarodowych, a zwłaszcza do myśli Paula Tylora, twórcy biocentryzmu. Cenne byłoby pokazanie jak myśl Zdzisławy Piątek różni się od poglądów Taylora.
- Doktorantka za mało prezentuje swoje poglądy, wydaje się, że niejako ukrywa się za poglądami innych myślicieli. W rozprawie udało się przedstawić obszerny zakres materiału, ale warto byłoby ten materiał poddać analizie i interpretacji. Ta uwaga dotyczy również analizy poglądów Piątek. Autorka rozprawy powinna bardziej poddać



myśl Filozofki ocenie krytycznej i przeanalizować, które z referowanych przez nią poglądów są autorskie, a które są poglądami innych myślicieli.

- W pracy zabrakło pewnego uporządkowania materiału w skali czasowej. W polskiej literaturze ekofilozoficznej można wyróżnić czas rozkwitu ekofilozofii i etyki środowiskowej (lata 90. XX wieku), a później widać wyraźną zmianę pokoleniową. Warto odróżnić ponadczasowe prace z zakresu etyki środowiskowej (np. prace prof. Tyburskiego), od prac, które powstały w pewnym kontekście historycznym albo niejako epizodycznie (np. filozof piszący 1 artykuł na dany temat). Nie jest to zadanie łatwe. Należy też podkreślić, że sam dyskurs ekofilozoficzny jest trudnym materiałem do analizy. Ponadto na skali czasowej należałoby umieścić również poglądy Piątek. Lektura rozprawy wskazuje na pewne sprzeczności w rozumieniu różnych kwestii filozoficznych. Warto byłoby ująć te sprzeczności i poddać analizie czasowej. Zabrakło odpowiedzi na pytanie, czy owe sprzeczności są wynikiem pewnego braku zdecydowania co do głoszonych poglądów czy wynikają ze zmiany tych poglądów wraz z czasem.
- Zakres pracy jest dosyć szeroki, odnosi się do refleksji z obszaru wielu szczegółowych zagadnień mieszczących się w różnych dziedzinach filozofii. Ze względu na szeroki zakres pracy warto byłoby wyjaśniać terminy pojawiające się po raz pierwszy, jak np. kompetencja filozoficzna, ontologia ewolucyjna. Niekiedy wydaje się, że pewne terminy są inaczej rozumiane przez różnych autorów, albo są użyte w niewłaściwym znaczeniu (np. wspomniane w treści recenzji użycie terminu „ekologia”).

#### **Mocne strony pracy:**

- Autorka przeanalizowała duży zakres literatury źródłowej, co jest cennym wkładem w dyskurs ekofilozoficzny. Należy podkreślić, że myśl Zdzisławy Piątek stała się symbolem buntu przeciwko antropocentryzmowi, który jest charakterystyczny dla wczesnej fazy filozofii ekologicznych. Z tego względu często poglądy Piątek były przytaczane w sposób powierzchowny, wrywkowy, bez głębszej analizy jej poglądów. Stąd wkład doktorantki w analizę myśli Piątek ma znaczenie dla lepszego zrozumienia filozoficznych podstaw poglądów biocentrycznych.



- Autorka przeanalizowała dużą ilość tekstów źródłowych (8 monografii i 120 artykułów) oraz opracowań. Ponadto, spojrzenie autorki z perspektywy innej niż etycy środowiskowi nadaje pracy ciekawy wymiar.
- Strona metodologiczna i formalna pracy są dobrze przygotowane, Autorka wykazała świadomość metodologii pracy badawczej w dyscyplinie filozofia. Struktura pracy jest ułożona logicznie i w sposób pozwalający na odpowiedź na pytania badawcze.

### **Wniosek końcowy**

Przedłożona rozprawa doktorska Pani Joanny Picewicz spełnia wymóg stawiany pracom doktorskim w dyscyplinie filozofii. Mimo, że moja recenzja jest dosyć krytyczna to biorąc pod uwagę naturę analizowanego materiału, uważam, że poziom pracy jest wystraszający. Po pierwsze Autorka przeanalizowała obszerny materiał źródłowy oraz literaturę przedmiotu w języku polskim. Po drugie sama literatura ekofilozoficzna jest trudna do analizy, często przedstawiciele tej dyscypliny piszą w sposób trudny do interpretacji, zdarza się, że język jest mało precyzyjny i przedstawianie dorobku ekofilozoficznego w rozprawach wymaga dużych nakładów pracy. Niekiedy sama interpretacja tych tekstów jest niemożliwa, trudno bowiem poddać rzetelnej filozoficznej analizie teksty odnoszące się raczej do propozycji stylu życia czy postulatów. Ponadto same teksty źródłowe Piątek są trudne do analizy. Z jednej strony krakowska Filozofka jest niekwestionowanym autorytetem i jest twórcą polskiego biocentryzmu. Z drugiej strony jej teksty są bogate w przypisy i odwołania do innych autorów, stąd do rzetelnego przedstawienia autorskiego wkładu wymagana jest bardzo sumienna analiza oraz znajomość ogromnego zakresu tekstów źródłowych. Wprawdzie tej części zabrakło to jednak analizy przedstawione przez Doktorantkę oddają charakter poglądów Z. Piątek.

Przedstawiona rozprawa została dobrze skonstruowana, a bogaty materiał źródłowy został uporządkowany i przeanalizowany pod kątem problematyki badawczej rozprawy. Ponadto rozprawa odnosi się do wszystkich zagadnień teoretycznych, jakie są niezbędne do odpowiedzi na problem badawczy pracy, co obejmuje bardzo szeroki zakres materiału. Dodatkowo strona metodologiczna i formalna pracy są dobrze przygotowane. Wprawdzie lektura rozprawy pozostawia jednak pewne pytanie nierozstrzygnięte kwestie, to uważam, że Doktorantka poradziła sobie z przygotowaniem rozprawy na tyle na ile pozwalał na to dostępny materiał badawczy. Reasumując, uważam że Doktorantka w sposób wystarczający zaprezentowała badanego problemu naukowego. Wnioskuje **zatem do Rady ds. Stopni**

**Naukowych o dopuszczenie Pani Magister Joanny Picewicz do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

Dziękuję